

WTOREK, 26 LISTOPADA 2024 r.
cena 5 zł (5% VAT)

25 LAT
nowiny
WODZISŁAWSKIE

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820
| www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 48 (1253)
Rok XXV

W TYM NUMERZE specjalny dodatek

Nowiny Barbórkowe

- artykuły o hobby górników, m.in. hodowli ptaków i pasji motocyklowej
- rzut oka na pracę Zakładowej Straży Pożarnej KWK Pniówek
- reportaż o pracy dyspozytorów PGG
- naukowe spojrzenie na czasy powstania węgla

32
dodatkowe



NIE BĘDZIE FOTOWOLTAIKI I BIOGAZOWNI



Tak zdecydowali w referendum mieszkańcy Lubomii

SZCZEGÓŁY NA STRONIE 10

W niedzielę, 24 listopada w gminie Lubomia odbyło się referendum w sprawie proponowanych zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. W referendum wzięło udział 2299 osób. Uprawnionych do głosowania było 6006. W referendum wzięło udział więcej niż wymagane 30 procent. Frekwencja wyniosła 38,28 procent. Zdecydowana większość opowiedziała się przeciw możliwości budowy farmy fotowoltaicznej oraz biogazowni.

Jubileuszowe spotkanie
autorskie z okazji 25-lecia
Nowin Wodzisławskich



STRONA 2

Kokoszycka Jesień Artystyczna po raz X



STRONA 2

Tancerki Mirazu wystąpiły na Mistrzostwach Świata Show Dance IDO w Niemczech



STRONA 13

Przekaż pamiątki z PRL
do wodzisławskiego
muzeum

STRONA 12



Nożownik
zaatakował
policjantów
w Radlinie

STRONA 5

Na wstępie



Szymon Kamczyk
Redaktor
Naczelny Nowin
Wodzisławskich

Pospolite
ruszenie do urn

Jak to w referendach bywa, zazwyczaj nie osiągają one takiej frekwencji, aby były wiążące. Innymi słowy mieszkańcy dość niechętnie idą do głosowania, jeśli nie są to wybory. W Lubomiu jednak nastąpił wyjątek od tej reguły, bo odpowiedzi na pytania referendalne złożyło ponad 38 uprawnionych. Być może to efekt odpowiednich działań przeciwników zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, być może też ma to związek ze wzrostem świadomości społecznej, co zresztą obserwować można było także podczas ostatniej serii wyborów (najpierw do Sejmu i Senatu RP, później w wyborach samorządowych i następnie w wyborach do Parlamentu Europejskiego). Skoro większość mieszkańców dała jednoznaczną odpowiedź, że sprzeciwia się zmianom, które umożliwią stworzenie na pograniczu Syryni i Lubomiu farmy fotowoltaicznej, a także budowy na terenie gminy biogazowni, czy w takim razie dla gminy to już koniec inwestycyjnych planów? Czy wynik referendum zwiąże ręce urzędników, czy może za jakiś czas temat powróci, ale być może z inną retoryką? Na to pytanie na razie nie znamy odpowiedzi. Na pewno wyniki referendum nie są dobrymi wieściami dla tych, którzy na zmianach mogli zarobić. Wiemy jednak, że spora grupa przeciwników zmian w krajobrazie odniosła swój sukces. Czy na długo?



■ Główny motor napędowy całego przedsięwzięcia – Joanna Lubańska, kierownik zespołu Kokoszyczanki



■ Nie zabrakło muzyki na żywo oraz spektaklu z humorem

Jubileuszowa, X Kokoszycka
Jesień Artystyczna

WODZISŁAW ŚL. 22 listopada w Wodzisławskim Centrum Kultury odbyła się jubileuszowa X odsłona Kokoszyckiej Jesieni Artystycznej. Dzięki corocznej imprezie mieszkańcy mieli szansę zaprezentowania swoich talentów.

Kokoszycka Jesień Artystyczna została zorganizowana przez Stowarzyszenie Kokoszycka Grupa Art w skład którego wchodzi zespół Kokoszyczanki i Zespół REstart. Uczestnicy tego corocznego spotkania przenieśli się do lat dwudziestolecia międzywojennego, a to wszystko za sprawą stroi i piosenek z tego okresu.

Wczesne edycje „Kokoszyckiej jesieni artystycznej” odbywały się w dzielnicy Kokoszyce. Dzięki podpisanej w 2019 roku umowie o współpracy kulturalnej między Wodzisławskim Centrum Kultury a Kołem Gospodyń Wiejskich w Kokoszycach lokalni artyści i twórcy mają okazję prezentować swoją twórczość przed znacznie większą publicznością. Celem wydarzenia jest integracja lokalnego środowiska.

AgaKa



■ Wydarzenie po raz kolejny odbyło się w Wodzisławskim Centrum Kultury

■ Lata 20. i 30. były inspiracją tegorocznego widowiska



OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Marklowice

na podst. art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. 2024 r. poz. 1145 ze zm)

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Marklowice został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem. Szczegóły na stronie internetowej www.marklowice.pl oraz pod nr tel. (032) 459 28 32.



REKLAMA

TARTAK CNC
WYBÓR WYKONCZ

EUROCLAS

ZNAJDZIESZ WSZYSTKO w naszym tartaku:

- elementy konstrukcji lite,
- strugane,
- KVM i klejonka,
- więźby wycinane metodą CNC jak również z zestawień tradycyjnych

U nas również:

- ŁĄCZNIKI • WKRETY • FARBY

WSZYSTKO KOMPLEKSOWO W JEDNYM MIEJSCU!

ul. Nowa 28a, 44-352 Czyżowice
kontakt: tel. 601 866 498, 32 45 13 338
www.euroclas.com.pl, biuro@euroclas.com.pl

Zaczynasz budowę domu, altanki, zadaszenia, w planach wymiana więźby dachowej?

ODWIEDŹ NAS!

**RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE,
WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI**

KREWETKA
SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łosia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

Nie dla farmy fotowoltaicznej i biogazowni

REFERENDUM W LUBOMI

LUBOMIA W niedzielę, 24 listopada w gminie Lubomia odbyło się referendum w sprawie proponowanych zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego.

Temat ten wielokrotnie był poruszany na łamach portalu Nowiny.pl oraz Nowin Wodzisławskich. Mieszkańcy Lubomi protestowali przeciwko zmianom, które umożliwiały zainstalowanie paneli fotowoltaicznych na około 105 hektarach znajdujących się na terenie gminy. Chodzi głównie o działki w okolicach Kopca i Bordinowskiej Pani. Zmiany dotyczą również budowy biogazowni w Lubomi. Cemu szczególnie sprzeciwiali się mieszkańcy "Paprotnika".

Na karcie referendalnej były dwa pytania:

- 1) „Czy jest Pan/Pani za dopuszczeniem do rozmieszczenia na terenie Gminy Lubomia elektrowni fotowoltaicznych, które wymagają zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy?”
- 2) „Czy jest Pan/Pani za dopuszczeniem do rozmieszczenia na terenie Gminy Lubomia

biogazowni, które wymagają zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy?”

Pod pytaniami zamieszczone były dwa warianty odpowiedzi: „TAK”, „NIE”, poprzedzone krótką na postawienie znaku X oznaczającego głos oddany w odpowiedzi na pytanie.

W referendum wzięło udział 2299 osób. Uprawnionych do głosowania było 6006. W referendum wzięło udział więcej niż wymagane 30 procent. Frekwencja wyniosła 38,28 procent.

86 osób było za rozmieszczeniem na terenie gminy paneli fotowoltaicznych, przeciw było 2200 osób. Za budowę biogazowni było 330 osób, przeciw głosowało 1956 osób.

Komentarz do naszej redakcji przesłał Marek Drzierżęga ze Stowarzyszenia Piękny Region, które protestowało przeciwko zmianom w miejscowym planie.

- Po kilkumiesięcznej batalii o zachowanie naturalnego charakteru Lubomi środowisko protestujących przeciwko powstaniu biogazowni w rejonie Paprotnika oraz elektrowni fotowoltaicznej na znanych z unikatowych walorów krajobrazowych wzgórzach otaczających Syrynię świętuje zwycięstwo. Choć wczorajsza wietrzna pogoda nie zachęca-

ła do wychodzenia z domu, mieszkańcy Lubomi pokazali, jak ważne jest dla nich obywatelskie prawo do decydowania o losach swojej małej ojczyzny i ochoczo ruszyli do lokali referendalnych. W godzinach porannych wbrew tradycji frekwencja nie dopisywała ale już po niedzielnym obiedzie mieszkańcy zmobilizowali się do głosowania, które zakończyło się o godzinie 21.00. Przed północą wszystkie obwodowe komisje referendalne przedstawiły protokoły głosowania, które wskazują zarówno na uzyskanie frekwencji niezbędnej dla ważności referendum jak i jednoznacznie negatywne stanowisko mieszkańców w sprawie proponowanych w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego zmian, dotyczących budowy elektrowni fotowoltaicznej i biogazowni. Wyniki głosowania pokazują, że w dalszym ciągu dla mieszkańców naszego regionu istnieją wartości, które nie mają ceny. Roztaczane wizje dochodów, które miałyby zasilić budżet gminny nie przekonały lokalnej społeczności kiedy na szali pojawiła się wizja poświęcenia naturalnego piękna otaczających wzgórz. Jak pokazuje wynik głosowania, zapewnienia ze strony wójta gminy, że ponad

100 hektarowa elektrownia nie zniszczy przyrody i unikatowego krajobrazu, zostały zakwalifikowane przez mieszkańców jako swego rodzaju kpiny ze zdrowego rozsądku. Podobnie potraktowane zostały opowieści o łąkach kwiatnych mających się roztaczać pod hektarami czarnych paneli fotowoltaicznych. Ludzie mają oczy i potrafią czytać. Znakomity dokument planistyczny jakim jest Strategia Rozwoju Gminy Lubomia 2030+ uchwalona przez Radę Gminy Lubomia w rozdziale poświęconym kształtowaniu i prowadzeniu polityki przestrzennej, w sposób klarowny wskazuje potrzebę ograniczenia presji inwestycyjnej na tereny otwarte, zielone, w szczególności o wysokich walorach przyrodniczych i krajobrazowych oraz potrzebę przeciwdziałania rozpraszaniu się zabudowy w celu ochrony występujących tu kompleksów rolnych i leśnych. Planowane inwestycje, w sposób rażący stały w sprzeczności z przedstawionymi powyżej założeniami. Podczas wczorajszego głosowania, mieszkańcy pokazali, że wizja opisana w Strategii nie jest bezwartościowym zapisem, ale że stanowi kluczowe wartości dla społeczności lokalnej. Przypomnieli tym samym, że chociaż Rada

Gminy powierzyła wykonanie Strategii Wójtowi Gminy Lubomia, to sami są w stanie stanąć na straży jej realizacji.

Walcząc o sprawy ważne, Społeczność Gminy Lubomia dała znakomity przykład postawy obywatelskiej i otworzyła nowy rozdział w przestrzeni samorządności w naszym kraju. Przeprowadzone referendum było pierwszym w Polsce referendum lokalnym przeprowadzonym na wniosek mieszkańców, co do sposobu rozstrzygnięcia sprawy dotyczącej tej wspólnoty, mieszczącej się w zakresie zadań i kompetencji organów danej jednostki. Wszystkie dotychczasowe referenda lokalne na wniosek mieszkańców, organizowane w Polsce dotyczyły odwołania wójta, burmistrza bądź prezydenta miasta i w większości nie osiągały ważności. Przyczynami upadku większości referendów było niezbranie wystarczającej liczby podpisów aby rozpiścić referendum bądź brak wymaganej frekwencji podczas głosowania. W przypadku Lubomi podpisy pod wnioskiem o referendum zostały zebrane z potężną nadwyżką a ponad 38-ście procentowa frekwencja przekroczyła wymagane dla ważności minimum o 8 punktów procentowych i nie odbiegała znacząco od frekwencji zanotowanej

podczas ubiegłorocznych wyborów samorządowych. Pomimo prób zniechęcenia do uczestnictwa w referendum przez Wójta Gminy Lubomia i niektórych radnych, mieszkańcy wyrazili swoje zdanie w bardzo wyrazisty sposób. Przeciwnie elektrowni opowiedziało się 2200 głosujących, natomiast poparcie wyraziło 86 osób, w przypadku biogazowni przeciwko opowiedziało się 1956 głosujących, zaś poparcie wyraziły 330 osoby. Przedstawiciele komitetu protestacyjnego podkreślają z ubolewaniem, że procedowanie zmian w zagospodarowaniu przestrzennym powinno być poprzedzone szerokimi konsultacjami społecznymi. Poważne potraktowanie przez władze gminy, uwag do projektu Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego, listów protestacyjnych i apelii kierowanych przez różne środowiska dawało możliwość wysłuchania argumentów protestujących mieszkańców i koncyliacyjnego rozwiązania narastającego problemu. Zdaniem mieszkańców gmina to nie przedsiębiorstwo nastawione na zys, gmina to ich i przyszłych pokoleń przestrzeń życiowa - napisał Marek Drzierżęga.

Fryderyk Kamczyk

Wyróżnienie za wytrwałe dążenie mieszkańców do ocalenia swojej tożsamości, jedności i tradycji

NIEBOCZOWY Podsumowanie konkursu "Piękna Wieś Województwa Śląskiego", odbyło się podczas Forum Sołtysów, w siedzibie Zespołu Pieśni i Tańca "Śląsk" w Koszęcinie. Wyróżnienie Specjalne Marszałka Województwa Śląskiego dla Wsi Niebochowy, za wytrwałe dążenie mieszkańców do ocalenia swojej tożsamości, jedności i tradycji, odebrali w imieniu wszystkich mieszkańców sołtys wsi Niebochowy Barbara Mazurek i zastępca wójta

Bogdan Burek.

- Sołectwo Niebochowy przystąpiło do konkursu „Piękna Wieś Województwa Śląskiego” w czerwcu tego roku, przygotowując szeroka dokumentację opisową o walorach wsi. Czekaliśmy z wielką niecierpliwością na rozstrzygnięcie konkursu. Dla nas wieś Niebochowy niezależnie gdzie się znajduje, czy tam gdzie była przez ponad siedem wieków zawsze piękna o wyjątkowych walorach przyrodniczych, kulturowych. Najbardziej

serce bolało gdy powoli się wyludniła i strach przed całkowitym zniknięciem wsi Niebochowy, nie tylko z naszych serc, ale także z mapy Polski, świata - mówi sołtys Barbara Mazurek.

- Jednak wielu hardych mieszkańców uchroniło przed zatraceniem tego co się kocha od dziecięcych lat. Bo tak naprawdę Niebochowy są w nas. Po długiej walce udało się przenieść wieś w nowe miejsce gdzie nadal budujemy własną tożsamość. W tym roku w połowie wrze-

śnia, Zbiornik Racibórz Dolny uchronił wiele miejsc przed powodzią. Wiele słów wdzięczności, przekazywano nam, że przyczyniliśmy się do ochrony przeciwpowodziowej. Kapituła konkursu "Piękna Wieś Województwa Śląskiego" także dostrzegła wytrwałe dążenie mieszkańców Niebochów do ocalenia swojej tożsamości, jedności i tradycji. Jest nam miło, że w dzisiejszym świecie gdzie wiele wartości zatracają swoje znaczenie zostaliśmy docenieni za to, co ważne społecznie. Opu-



Sołtys Barbara Mazurek (z pucharem), z prawej wicewójt Bogdan Burek.

ściliśmy ziemię zamieszkaną przez wiele pokoleń naszych przodków, by użyć wyższy cel, jakim jest ochrona przeciwpowodziowa około 2 500 000 mieszkańców Polski. A z drugiej strony dbając o godne trak-

towanie przeszłości i przyszłości naszej wsi, co łączy się z pozytywnymi przeżyciami i stanowi cel dążenia ludzkiej egzystencji - dodaje nam pani sołtys Mazurek.

(FK)

POWIAT Nowiny Wodzisławskie trafiają w ręce Czytelników od ćwierć wieku. Nasz jubileusz zaznaczyliśmy również spotkaniem autorskim, na które zaprosiliśmy byłych redaktorów i współpracowników oraz publiczność, czyli naszych Czytelników.

Otwarte spotkanie jubileuszowe odbyło się 20 listopada w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Wodzisławiu Śląskim. Była to okazja do wspomnień, poczynając od pomysłów na stworzenie nowej gazety dla powiatu wodzisławskiego ponad 25 lat temu, przez pierwsze lata działalności, po dalszy rozwój wydawnictwa na kolejne lata.

Gości biblioteki, zarówno w postaci zespołu redakcyjnego Nowin Wodzisławskich, byłych współpracowników oraz publiczności, powitała dyrektor biblioteki Ewa Wrożyna- Chałupska. Podkreśliła ona ważny kronikarski charakter gazety. – Dziś możemy wracać do tematów i artykułów, które były poruszane wiele lat temu. To ogromne i cenne archiwum informacji o naszym mieście, powiecie oraz jego mieszkańcach – mówiła Ewa Wrożyna- Chałupska.

W rozmowie z byłymi redaktorami naczelni, współpracownikami oraz prezesem Wydawnictwa Nowiny wróciliśmy do wspomnień. – Mimo, że publikowaliśmy wiadomości z Wodzisławia na łamach Nowin Raciborskich, to mieszkańcy ziemi wodzisławskiej chcieli po prostu swojej gazety. Decyzja była jedyna – postanowiliśmy markę „Nowiny” kontynuować dodając do niej „Wodzisławskie” i była to decyzja bardzo trafna – wspominał



■ Spotkanie autorskie odbyło się w wodzisławskiej bibliotece.

Powspominaliśmy 25 lat z Nowinami Wodzisławskimi

Arkadiusz Gruchot, prezes Wydawnictwa Nowiny, nawiązując także do dalszych karier zawodowych byłych dziennikarzy Nowin Wodzisławskich. Pierwszy redaktor naczelny NW Marcin Kasprzyk jest obecnie wydawcą internetowym w spółce Time, wydającej m.in. Radio Eska i Super Express. Rafał Jabłoński po latach pracy na stanowisku dyrektora GOKiR Mszana, kieruje obecnie Instytutem Dziedzictwa i Dialogu – Łaźnia Mszczelnica w Jastrzębiu- Zdroju. Samorządowe kariery wybrali także Tomasz Raudner (MOSiR Rybnik, wcześniej grupa medialna TuPolska) oraz Artur Marcisz (Urząd Gminy Godów).

O swojej pracy z dziennikarzami oraz poruszanych tematach opowiedzieli Tomasz Raudner oraz Artur Marcisz. – Był czas, że nawet na tej sali spotykaliśmy się na cotygodniowych kolegiach

redakcyjnych, rozmawialiśmy i planowaliśmy sobie kolejną gazetę, przy okazji wytykając to, co nie wyszło – wspominał Tomasz Raudner. – Kiedyś, po jednym z planowań, Rafał Jabłoński poprosił mnie, abym został. Powiedział, że odchodzi z gazety. Zaskoczyło mnie to, bo Nowiny miały już wtedy wyrobioną pozycję i uznanie. Wtedy właśnie Rafał poinformował mnie, że chciałby, abym ja przejął po nim pałeczkę. Zupełnie nie byłem na to przygotowany – mówił Tomasz Raudner, wracając także do ówczesnych tematów z łamów Nowin, m.in. o zatruciach metanolem czy innych tematach kryminalnych.

– Nie ma możliwości, aby spamiętać wszystkie materiały, dlatego czasem do nich wracamy – zaznaczył Artur Marcisz. – Ja sporo krążyłem po gminach. Pamiętam, że będąc na korytarzu jednego

z urzędów spotkałem kolegę, którego nie widziałem od czasu studiów. Powiedziałem mu, że pracuję w Nowinach Wodzisławskich, a on do mnie „ty jesteś ten, co opisał naszego wójta?”. A gdzie tam zaraz opisać... Dowiedziałem się wtedy, że jestem w urzędzie persona non grata – z uśmiechem wracał do minionych lat Artur Marcisz. – To trochę pokazuje, jaka to była robota. Potrzebna, ale też trochę niewdzięczna, bo trzeba czasem wbić szpilę czy wyciągnąć na światło dzienne rzeczy, które według niektórych niekoniecznie powinny zostać wyciągnięte i się tam komuś przez to dać we znaki – dodał A. Marcisz.

O współpracy z Nowinami opowiedział także stały felietonista Władysław Szymura, który non profit przekazuje gazecie swoje felietony. – Robię to z potrzeby serca, bo nie mogę przejść obojętnie

w momencie, kiedy widzę i czytam o zdarzeniach na drogach – mówił Władysław Szymura. Podczas spotkania przekazał on swój 135 felieton, mówiąc że to już ostatni. Jako, że słyszeliśmy to już wielokrotnie, wiemy że na pewno ostatnim nie będzie i dobrze, bo przepisy ruchu drogowego, jak widać należy przypominać wielokrotnie.

Z kolei obecny na sali wieloletni samorządowiec Jan Zemło wspominał interwencje Nowin Wodzisławskich, które pozwoliły rozstrzygnąć problemy. Tak było m.in. z zakończeniem prac na ul. Młodzieżowej czy porozumieniu z mieszkańcami przy remoncie ul. Główniejskiej. Z kolei Dariusz Prus wspominał czasy budowy kanalizacji na ul. Wałowej i interwencje Nowin związane z przyłączeniem jego budynku. Paweł Porwoł oraz Sławomir Kulpa opowiadali o publikacjach historycznych, nato-

miast były współpracownik Nowin Marcin Macha wspominał także poruszane przez siebie historie oraz temat zdjęcia ślubnego rodziców, na odwrocie którego znalazł zdjęcie innej pary. Dzięki publikacjom w mediach udało się rozwiązać zagadkę i odnaleźć parę ze zdjęcia – mieszkańców Kłokocina. Do dziś rodziny spotykają się, wspominając tę historię.

Przy okazji spotkania można było zobaczyć wyjątkową wystawę okładek Nowin Wodzisławskich wybranych z całego ćwierćwiecza. Wystawa ta będzie dostępna dla Czytelników biblioteki w holu przez najbliższe tygodnie. Warto wspomnieć, że biblioteka posiada bogate archiwum Nowin Wodzisławskich, dzięki czemu można odszukać numery i artykuły sprzed wielu lat.

Szymon Kamczyk



■ Jubilatów powitała dyrektor Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Wodzisławiu Śląskim – Ewa Wrożyna- Chałupska



■ Z życzeniami dla Nowin przybyły przedstawiciele Stowarzyszenia Razem dla Śląska – Ewa Gawęda i Aleksandra Sokalla



■ Wydarzenie zaszczycili swoją obecnością Czytelnicy Nowin Wodzisławskich oraz zainteresowani mieszkańcy

59-latek nożem zaatakował policjantów

RADLIN Agresywny mężczyzna groził przechodniowi nożem. Później zaatakował interweniujących policjantów. Sytuacja była bardzo dynamiczna, mężczyzna zabarykadował się w domu, a po wejściu policji, ponownie rzucił się na mundurowych. Jeden z funkcjonariuszy, reagując na zagrożenie życia, użył broni palnej. Agresor, z ranami postrzałowymi nóg, trafił do szpitala.

Nożownik zatrzymany w Radlinie. W niedzielę (24.11.) policjanci zostali skierowani w rejon przystanku na ulicy Rymera, gdzie agresywny mężczyzna miał grozić nożem przechodniowi.

- W rejon ten natychmiast wysłano policyjne patrole. Gdy mundurowi dotarli na miejsce, mężczyzna z nożem w ręku ruszył również na nich. Nie stosował się



■ Agresor odpowie za czynną napaść z użyciem noża na funkcjonariusza publicznego za co grozi od roku do 10 lat. FOT. KPP WODZISŁAW ŚLĄSKI

do ich wezwań i był bardzo pobudzony - przekazuje oficer prasowa wodzisławskiej komendy, asp. sztab. Małgorzata Koniarska.

W celu obezwładnienia napastnika policjanci użyli pałki i gazu łzawiącego. Środki te nie zadzia-

ły na agresora. Sytuacja mogła zakończyć się dramatycznie. 59-latek zaatakował policjanta nożem. Na szczęście ostrze zatrzymało się na kamizelce taktycznej.

- Przeciął nożem materiał kamizelki, a następnie

uciekł do swojego domu i tam się zabarykadował - relacjonuje rzecznik asp. sztab. Małgorzata Koniarska.

Policjanci weszli do budynku przez piwnicę. Po siłowym wejściu do jednego z pokoi, mężczyzna po-

nownie rzucił się na nich z nożem. Wówczas jeden z funkcjonariuszy, krzycząc "policja", oddał strzały z broni służbowej, raniąc 59-latkę w nogi.

Mężczyzna został opatrzony przez wezwanych ratowników medycz-

nych, a następnie trafił do szpitala, jego stan jest stabilny. Jako osoba zatrzymana pilnowany jest przez mundurowych. - Na miejscu zdarzenia pracowali policjanci z grupy dochodzeniowo-śledczej, a także technik kryminalistyki. Czynności procesowe były wykonywane pod nadzorem prokuratora - dodaje rzecznik wodzisławskiej jednostki.

Śledczy, pod ścisłym nadzorem Prokuratury Rejonowej w Wodzisławiu Śląskim, będą wyjaśniali okoliczności zdarzenia. Agresor odpowie za czynną napaść z użyciem noża na funkcjonariusza publicznego za co grozi od roku do 10 lat. Mężczyzna był wcześniej karany za drobne kradzieże. Prokuratura zbada też wątek użycia służbowej broni palnej przez radlińskiego policjanta.

źr. KPP Wodzisław Śląski, o. sqx

karuzela

**SPOTKANIE Z MIKOŁAJEM
W KARUZELI**

20 GRUDNIA

GODZ. 14-20

UL. TARGOWA 19,
WODZISŁAW ŚLĄSKI

A PONADTO:

- KONKURSY ŚWIĄTECZNE Z NAGRODAMI
- WARSZTATY ZDOBIENIA PIERNIKÓW

Ogarnij to z nami – dołącz do zespołu Eko-Okien!

Rozpoczęła się nowa kampania rekrutacyjna Eko-Okien, jednego z największych pracodawców w regionie. Firma zaprasza do dołączenia do swojego zespołu, oferując stabilne zatrudnienie i możliwości rozwoju zawodowego.

Pod hasłem „Ogarnij to z nami” firma zachęca do aplikowania na wiele różnych stanowisk. W kampanii wziął udział sam prezes i właściciel Eko-Okien, Mateusz Kłosek, który w jednym ze spotów, stojąc w hali produkcyjnej, powiedział: „Sam tego nie ogarnę”, wskazując na maszyny, przy których mogą pracować przyszli pracownicy.

A Ty, co chcesz ogarniać?

W ramach kampanii głos zabierają również pracownicy firmy. Opowiadają o tym, czym się zajmują, na przykład mówiąc: „Ja ogarniam zgrzewarkę” czy „A ja ogarniam wózek widłowy”. Spoty kończą się pytaniem:

„A Ty, co chcesz ogarniać?”, które zachęca do refleksji nad własną ścieżką zawodową i wysłania swojego CV.

Firma oferuje wiele korzyści, takich jak szkolenia wstępne, praca na nowoczesnych maszynach czy nowe atrakcyjne dodatki za zaangażowanie, podnoszenie własnych kompetencji i dyspozycyjność w pracy. Pracownicy chwalą także przyjazną atmosferę oraz smaczne posiłki w firmowych stołówkach.

Praca na różnych stanowiskach

– Szukamy pracowników na różne stanowiska, a kampania rekrutacyjna jest prowadzona na szeroką skalę. Intensywnie działamy w mediach społecznościowych, a nasze reklamy można usłyszeć w radiu, zobaczyć na kilkunastu paczkomatach oraz billboardach w całym regionie. Chcemy dotrzeć do jak największej liczby osób, pokazując, że Eko-Okna to miejsce pełne możliwości – mówi Justyna



■ W ramach kampanii promującej pracę w Eko-Oknach w okolicy pojawiły się billboardy

Herok, kierownik działu rekrutacji.

Chcesz dołączyć do zespołu? Nie zwlekaj! Prześlij swoje CV na adres rekrutacja@ekookna.pl lub odwiedź stronę www.praca.ekookna.pl, aby zapoznać się z aktualnymi ofertami.

Adam Wita



■ W jednym z nagrań wziął udział Mateusz Kłosek, właściciel i prezes zarządu Eko-Okien

Blisko natury, niedaleko miasta

Osiedle Zielone Tarasy w Kornicach to wyjątkowe miejsce, w którym powstało 28 domów jednorodzinnych. – Coraz więcej osób szuka miejsca do życia z dala od miejskiego zgiełku. Ludzie chcą bliskości natury bez rezygnowania z wygodnego dostępu do miasta – mówi Dominika Sozańska, która udziela zainteresowanym wszystkich potrzebnych informacji na temat inwestycji.

– Dominiko, opowiedz, jak przebiegają Dni Otwarte osiedla Zielone Tarasy?

– Dni Otwarte zostały zorganizowane tak, aby osoby zainteresowane mogły odwiedzić nasze osiedle w dogodnym dla siebie terminie, tak więc domy otwarte są od poniedziałku do piątku w godzinach 08:00-18:00 oraz w sobotę od 8:00 do 16:00. Odwiedzający często podkreślają, że Zielone Tarasy robią wrażenie już od

pierwszych chwil – spokojna okolica, widok na pobliskie pola i las, a jednocześnie wygodny dojazd do Raciborza.

– Jakie domy znajdują się na osiedlu?

– Warto podkreślić, że nasza oferta obejmuje domy wykończone „pod klucz”, które posiadają pełne wyposażenie wnętrz oraz domy w zabudowie szeregowej i bliźniaczej będące w stanie surowym zamkniętym. Dodatkowo, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom klientów, aktualnie przygotowujemy również domy do zakupu w stanie deweloperskim.

– O co najczęściej pytają osoby odwiedzające domy?

– Najczęściej odwiedzający pytają o odległość do innych miejscowości, szkół i sklepów. Sporo osób interesuje się też standardem wykoń-

czenia domów „pod klucz” – jakie materiały zostały użyte, co jest w cenie i jakie dodatkowe opcje są dostępne. Duże zainteresowanie budzą również ogrody, które dają wiele możliwości i posiadają idealną, dużą przestrzeń. Zdradzę również, że Osiedle Zielone Tarasy będzie posiadało swój plac zabaw, który będzie dodatkowym udogodnieniem dla rodzin.

– Jakie wrażenie robi osiedle na odwiedzających?

– Bardzo pozytywne! Ludzie są zachwyceni, że mogą znaleźć takie miejsce – ciche, otoczone zielenią, a jednocześnie z wygodnym dostępem do miasta. Do Raciborza można stąd dojechać w mniej niż 15 minut. Przedszkole i żłobek znajduje się 500 metrów od osiedla, a szkoła zaledwie 2 km.

– Co najbardziej podoba się odwiedzającym w Zie-

lonych Tarasach?

– Przede wszystkim jakość wykonania oraz duża przestrzeń. Domy wykonane są z ogromną starannością. Zależało nam, aby reprezentowała je przede wszystkim wysoka jakość oraz trwałość materiałów, którą klienci już w pierwszej chwili zauważają i doceniają. Odwiedzający zwracają uwagę również na funkcjonalność domów – przestronne wnętrza, duże okna wpuszczające mnóstwo światła oraz ogrody, które oferują prywatność i przestrzeń do relaksu. Często słyszę, że jest to miejsce idealne dla rodzin z dziećmi, ponieważ na osiedlu jest naprawdę cicho i bezpiecznie. To prawda, bo domy są oddalone od głównej drogi biegnącej przez wieś, a tuż obok znajduje się przedszkole i żłobek.

– Jak byś zachęciła tych, którzy jeszcze się wahają,



■ W malowniczej okolicy stanęło 28 domów jednorodzinnych w zabudowie bliźniaczej i szeregowej



■ Dwa domy na osiedlu Zielone Tarasy są gotowe do zamieszkania

by odwiedzili osiedle?

– Powiedziałabym, że jeśli marzą o domu, który łączy komfort, ciszę i najwyższą jakość to Zielone Tarasy są stworzone dla nich. Nawet jeśli ktoś jeszcze nie jest gotowy na podjęcie decyzji, zachęcam aby przyjść i zobaczyć osiedle. Często takie wizyty rozwiewają

wątpliwości, a my służymy pomocą i odpowiadamy na wszystkie pytania. Osiedle mieści się przy ul. Św. Mateusza w Kornicach, a więcej informacji można uzyskać pod numerem tel. 880 573 871 lub na stronie www.eko-invest.pl.

Rozmawiał Adam Wita

nowiny.pl
ROWERON
Wchodzi na koło, będzie wesoło!

ROWERON 2024

OCZAMI ROWERONOWCÓW

Mój pierwszy raz w RowerON, pierwsza wyprawa z rowerem koleją, pierwsze wojaże po czeskich, kapitalnych ścieżkach, pierwsze górskie podjazdy (trasa Cieszyńska czy choćby Ostra Hurka), nowo odkryte, piękne śląskie tereny. Także, jeszcze raz dzięki RowerON, tym razem za zdobyte doświadczenie :) Wyzwanie RowerON to cudowna podróż, bagaż pozytywnych wrażeń i emocji. Wsiadajcie na koło, będzie wesoło!

p. Jarosław

Po 20 latach siedzenia za biurkiem RowerON zmotywował mnie do nasmarowania łańcucha, napompowania kół i ruszenia w trasę (i to niejedną). Łatwo nie było, ale ogromna motywacja sprawiła, że każdą z 16 tras tegorocznego wyzwania kończyłem z ogromną satysfakcją i z niecierpliwością czekałem na kolejną wycieczkę po przepięknej, a jednocześnie mało znanej mi okolicy. Dzięki RowerON udało mi się także zrealizować cel, który od zawsze był tylko w sferze marzeń - pokonanie bariery 100 km na rowerze. Podsumowując - plan wykonany na 120%!

p. Tomasz

Dziękuję Wam z całego serca, za 16 szlaków pełnych przygód. Za każdy kilometr i podjazd stromy, za piękne widoki i zjazd szybki. Każda chwila na przejażdżkach była unikatowa, ciekawa i pełna radości. Szczególnie, że wszystkie przejechałem w towarzystwie żony. Do zobaczenia w przyszłym roku, na pewno będę, z rowerem i żoną, gotowy do jazdy.

p. Grzegorz

16 tras to było mega wyzwanie, ale satysfakcja po każdej przejechanej bezcenna! Zwiedzanie cudownych miejsc na rowerze, o których nigdy wcześniej nie słyszałam, a były tak blisko, to chyba największa frajda! Dumna jestem z każdego przejechanego kilometra i z mojego kochanego roweru trekkingowego, że dał radę. A najbardziej dumna z tego, że udało się nam przejechać RowerON całą rodziną, to było dopiero wyzwanie, ale udało się. Cała nasza trójka jest THE BEST.

p. Izabela

ZAPRASZAMY
na piątą jubileuszową edycję
w przyszłym roku!

Pierwszy raz na RowerON, z takim wyzwaniem i to na rowerze! Wszystkie słabości zaliczone: pot, łzy, śmiech, zadyszki, palpacje, trzęsące się nogi i ręce, ból i zakwasy! Upał, deszcz, ulewa, błoto, duuużo błota. Ale było warto! Super trasy i piękne widoki wszystko rekompensowały. Niby te wszystkie miejsca znamy, ale odkrywałam je na nowo. Nigdy bym nie przypuszczałam, że po 50-ce powrócę na rower i będzie mi żal, że sezon się kończy. Wrócę na kolejny RowerON i zabiorę znajomych. Pozdrawiam wszystkich którzy to wymyślili i planują te cudowne trasy!

p. Edyta

Nigdy bym nie przypuszczał że doczekam roku, kiedy to żona będzie wyciągać mnie na rower! Planować trasy i wyjazdy! Panowie i Panie, organizatorzy i organizatorki: RowerON to jest SZTOS. Świetne trasy, zróżnicowane nawierzchnie, widoki, nowe znajomości. Oczywiście było narzekanie (żona), pot i ból, ale na koniec DUMA, że udało się! I apetyt na więcej. Dziękuję i czekamy na kolejne wyzwania. Na pewno nie był to nasz pierwszy i ostatni RowerON!

p. Tomasz

Po raz drugi udowodniłem sobie, że wiek to tylko liczba. W tym roku kończę 70 lat, a pokonałem wszystkie trasy RowerON-u, zrobiłem Challenge i jeszcze było mi mało.

p. Teofil



Wrażenia i komentarze uczestników
z tras RowerON 2024

f rowerON

PARTNER
STRATEGICZNY

SPONSORZY GŁÓWNI



PARTNERZY



POMYSŁ I REALIZACJA



PATRONI MEDIALNI



Jeśli masz firmę/instytucję i chcesz zostać sponsorem jubileuszowej 5 edycji największej imprezy rowerowej w regionie, napisz do nas na roweron@nowiny.pl. Mamy super pakiety sponsorskie dla firm/instytucji!

Mała retencja w miastach nieodzow

RYDUŁTOWY W mieście powstaje sieć zbiorników i urządzeń małej retencji. Choć jest jeszcze niepełna, we wrześniu uratowała przed wodą wiele zabudowań.

Wrześniowa powódź, która dotknęła szczególnie południe Polski uświadomiła wielu, jak ważne dla zachowania bezpieczeństwa są inwestycje przeciwpowodziowe oraz planowanie tzw. małej retencji. Wiele miejscowości będzie musiało pochylić się nad tym tematem, bo jak pokazuje prognozy, ekstremalne zjawiska pogodowe będą coraz częstsze. Przykład wizjonerskiego spojrzenia na zabezpieczenie przeciwpowodziowe możemy znaleźć w Rydułtowach, gdzie powstaje sieć zbiorników i urządzeń małej retencji.

Sławomir Zalenga od lat pracuje w salonie sieci komórkowej przy ul. Ofiar Terroru w Rydułtowach. Doskonale pamięta zdarzenia z 2021 roku, kiedy powódź błyskawiczna sprawiła, że główna arteria Rydułtów z licznymi punktami handlowymi i usługowymi zmieniła się w rzekę, a woda sięgała prawie metra. Położone na wysokości drogi oraz poniżej obiekty, jak miejsce pracy pana Sławomira, nie miały szans na ratunek.

– Pracuję tu już 25 lat. Teraz działalność gospodarczą prowadzi mój szwagier, a wcześniej moja mama. Dzień 13 maja 2021 roku pamiętam bardzo wyraźnie. Moja dniówka dobiegła już końca, miałem wtedy kontrolę z centrali. Po pożegnaniu się z kontrolerem, praktycznie w 30 minut mieliśmy w salonie po kolana wody. Była to chyba najgorsza z powodzi na ul. Ofiar Terroru, ale nie jedyna, bo zdarzały się dość regularnie. Mój szwagier prowadził obok lokal gastronomiczny. Został zalany prawie całkowicie na poziomie piwnic i parteru. Woda w maju 2021 roku

wdzierała się z każdej strony. Powódź błyskawiczna to bardzo dobre określenie, bo trwało to kilkadziesiąt minut i wszystko było zalane. Udało mi się uratować tylko kilka telefonów – wspomina pan Sławomir.

Przy powodzi w 2021 w Rydułtowach pomagało wojsko i strażacy z różnych jednostek z województwa. Sytuacja ta w swoich skutkach była bardzo podobna do powodzi, jaka we wrześniu 2024 roku zniszczyła wiele miejscowości na Dolnym Śląsku.

Był strach, jest ulga

– Po tej powodzi wykonaliśmy remonty, odbudowaliśmy się i dodatkowo zabezpieczyliśmy obiekt uszczelniającymi zasuwaniami. Jednak przy każdym deszczu z obawą patrzymy w niebo, bo nie wiadomo, kiedy znów powódź może się powtórzyć. W tym roku, mimo ulewnego deszczu we wrześniu, na ulicy Ofiar Terroru nie było wody, która zagrażałaby lokalom. To prawdopodobnie efekt poczynionych przez miasto inwestycji – zaznacza Sławomir Zalenga, a wtórują mu inni sprzedawcy. – Mieliśmy obawy, czy znowu nas zaleje. Ale na szczęście chyba te zbiorniki już się na coś przydały – słyszymy w jednym z sąsiednich sklepów.

Zbiorniki, o których mowa, to system zaprojektowanej dla całego miasta małej retencji. W skrócie chodzi o to, aby podczas opadów przytrzymać na chwilę wodę spływającą do zbiorników i później sukcesywnie odprowadzać ją do ujścia w okolicy rzeki Nacyny.

Powódź błyskawiczną z 2021 roku również doskonale pamięta burmistrz Marcin Połomski.



■ Burmistrz Marcin Połomski wskazuje sieć zbiorników retencyjnych na mapie miasta

– Ta sytuacja pokazała nam przede wszystkim, jak porusza się woda opadowa. Wtedy realnie mogliśmy zobaczyć i zaplanować, co należy zrobić, aby temu przeciwdziałać. Woda płynęła z góry od rynku w niesamowitych ilościach, wybijając studzienki, a rura deszczowa w ul. Ofiar Terroru była pełna. Musieliśmy więc chwilowo przytrzymać wodę, aby zapewnić drożność systemu – mówi Nowinom burmistrz Miasta Rydułtowy Marcin Połomski.

Uchwycić wodę, choćby na chwilę

W ten sposób powstał kosztowny plan zabezpieczenia miasta przed powodzią, na którego część miasto pozyskało m.in. środki rządowe. Cała inwe-

stycja wyceniana jest na ponad 20 mln zł.

– To zadanie jest dość rozbudowane. Pierwszy zbiornik powstał pod parkingiem przy ul. Fryderyka Chopina. Drugie zbiorniki zamknięte umiejscowiono pod parkingiem przy ul. Ofiar Terroru, naprzeciw Urzędu Miasta Rydułtowy. Te są w stanie pomieścić ponad 700 m sześć. wody. Będą one spięte z dwoma zbiornikami otwartymi „Barbary” za urzędem, które zostaną pogłębione, a dodatkowo nieco dalej przy targowisku powstanie jeszcze jeden, trzeci zbiornik otwarty, aby zmagazynować nadmiar wody. Zasada jest taka, że kiedy spadnie deszcz, woda opadowa spływająca z góry ul. Ofiar Terroru jest odprowadzana aż do Nacyny. Aby dać więk-

szą szansę temu obszarowi, zamykana będzie zasuwa w kanalizacji deszczowej na wyższym odcinku, przez co woda trafi do zbiorników, a rury w dalszej części ulicy będą łapać wodę bieżącą z opadów. Grawitacyjnie oraz poprzez system pomp woda zostanie przetransportowana ze zbiorników zamkniętych pod parkingiem do zbiorników otwartych przy ul. Jagiellońskiej, gdzie woda będzie magazynowana – wyjaśnia burmistrz Marcin Połomski, zaznaczając że prowadzone inwestycje zmieniły także układ zlewni. – Woda spływająca sąsiednią ulicą Skalną nie trafia już do rur na Ofiar Terroru w jej wyższej części, a znacznie dalej. Z drugiej strony wodę przyjmuje też staw Mach-

nikowiec, gdzie znajduje się regulator wody. To nie wszystko, bo w ostatnim etapie wykonany zostanie jeszcze jeden zbiornik (lub kilka mniejszych zbiorników, w zależności od warunków terenowych) nieopodal ul. Marcina Strzody. To pozwoli uchwycić wody opadowe z drugiej strony miasta, które m.in. zalewają jedno niewralgiczne skrzyżowanie i sąsiednie posesje. To jeszcze przed nami, obecnie wykonywane są odpowiednie projekty – zapowiada burmistrz. – 13 i 14 września pokazał nam, że system ten choć nie jest do końca uruchomiony, już spełnia swoje zadanie i wszystkie te inwestycje mają sens – dodaje burmistrz.

Ekstremalne zjawiska pogodowe, jakie w ostatnich latach występują w naszym kraju nieodłącznie wiążą się ze zmianami klimatycznymi. Niestety analiza tych zmian wskazuje jasno, że zjawiska, takie jak powodzie błyskawiczne, będą się nasilać.

– Zmiany klimatyczne powodują, że temperatura rośnie i więcej pary wodnej jest absorbowane przez atmosferę. Każdy dodatkowy 1°C to jest ok. 7 proc. więcej wilgoci i to właśnie powoduje później te potężne opady. Jeśli po okresie suchym wystąpią takie potężne opady, to one powodują powodzie błyskawiczne – potwierdzał hydrolog, prof. dr. hab. Paweł Rowiński w wypowiedzi dla agencji informacyjnej Newseria



■ Budowa zbiorników retencyjnych pod parkingiem naprzeciw urzędu miasta. FOT. UM RYDUŁTOWY



■ Ulica Ofiar Terroru już nie raz zmieniała się w rzekę. Sieć zbiorników

Wodna w kontekście zmian klimatu

Biznes*. Jak przekonuje hydrolog, zjawiska te występowały już wcześniej, ale ich intensywność była mniejsza. Obecnie zaś przez zawartość zwiększonych ilości wilgoci w chmurach opadowych, częściej pojawiają się zjawiska ekstremalne. Ocieplenie klimatu natomiast postępuje, bo według najnowszej analizy ERA5, w roku 2024 przekroczyliśmy barierę 1,5 stopnia C odchylenia od średniorocznej temperatury, w porównaniu do okresu przedindustrialnego (lata 1850–1900)**.

Zielona retencja i Miejsce Planu Adaptacji

Jednym z elementów uchronienia przestrzeni miejskich przed intensywnymi opadami deszczu, a tym samym brakiem możliwości zmagazynowania wody, jest m.in. dość proste

i niskokosztowe działanie, tzw. zielona retencja. „Niezmiernie korzystne jest, kiedy obszar problemowy, stanowiący naturalne zagłębienie terenu, jest jednocześnie miejscem potencjalnej retencji. Może to być przykład dobrze planowanych działań w mieście, tj. za-

bezpieczenia powierzchni biologicznie czynnej na obszarze, na którym pojawiają się problemy z podtopieniami w trakcie silnych opadów deszczu, co dzięki obszarom zielonym jest w pewnym stopniu redukowane” – przekonuje Urszula Sadowska-Maksym w arty-

kule dla portalu branżowego Wodnesprawy.pl. **

W Rydułtowach zielona retencja również stała się alternatywą dla powszechnej betonozy.

– Ustawodawca również poważnie podchodzi do tematu. Włodarze gmin teraz będą się częściej po-

chylać nad miejskimi programami adaptacji do zmian klimatu, tzw. MPA. Sporo mówi się o „wyspach ciepła”, które są bardzo negatywnym zjawiskiem w miastach. To bardzo zbliżony temat do gospodarowania wodami opadowymi, bo to nic innego jak zabetonowany obszar, który nie odprowadza ciepła, ale także nie odprowadza wody. Nasze działania w ramach funduszy norweskich i rozwoju lokalnego to przykład zasadzonych na płycie rynku drzew. Wprowadzamy zieleni, która z jednej strony retencjonuje wodę, a z drugiej strony drzewa dają cień w lecie, więc eliminują „wyspy ciepła”. Każda kropla, która przemieszcza się po liściu, musi na ten spływ poświęcić pewien czas. To w mikroskali sprawia, że woda nie trafia od razu

do systemu kanalizacji. „Wyspy ciepła” są też bardzo niekorzystnym zjawiskiem dla osób podatnych zdrowotnie na przeciążenia temperatury – podsumowuje burmistrz Rydułtów.

Dla działań adaptacji przestrzeni miejskich do zmian klimatu, często pod nazwą „rozbudowy błękitno-zielonej infrastruktury” pojawiają się środki zewnętrzne, m.in. unijne, oferowane przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz fundusze wojewódzkie. Samorządy mogą więc już nie tylko snuć plany związane z przystosowaniem do zmian klimatycznych, a co za tym idzie także zabezpieczeniem przeciwpowodziowym, ale realnie wnioskować o środki zewnętrzne, aby kruche budżety mogły udźwignąć nie-raz bardzo kosztowne, ale też konieczne inwestycje.

Szymon Kamczyk



■ Sławomir Zalenga pokazuje zabezpieczenia przeciwpowodziowe, które mają chronić punkt sprzedaży przed wodą. Na szczęście we wrześniu nie były potrzebne.

Ulica Owocowa została przebudowana

Informacja miasta Wodzisławia Śląskiego

W tym roku miasto Wodzisław Śląski ogłosiło przetarg na wykonanie przebudowy ulicy Owocowej, znajdującej się w dzielnicy Radlin II. Ta inwestycja drogowa za ponad 1,07 mln zł była możliwa dzięki dofinansowaniu z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, które wyniosło niemal 650 tys. zł. Zrealizowana już przebudowa przyczyniła się nie tylko do poprawy komfortu codziennego poruszania się po tej drodze, ale stała się także istotnym elementem modernizacji sieci drogowej w mieście.

Remont objął szeroki zakres prac. Jednym z kluczowych elementów przebudowy była wymiana nawierzchni, co w znaczący sposób podniosło bezpieczeństwo i komfort jazdy, minimalizując ryzyko powstawania nierówności czy uszkodzeń nawierzchni. W

ramach tego zadania przebudowano także wjazdy na posesje oraz wzmocniono pobocza drogi. To szczególnie ważny element, który poprawia dostępność dla mieszkańców, umożliwiając bezpieczne włączanie się do ruchu, a także poprawia estetykę i funkcjonalność otoczenia. Dodatkowo poprawa stanu poboczy ma kluczowe znaczenie w kontekście utrzymania drogi w dobrym stanie, zapobiegając jej szybszemu zniszczeniu. Ostatnim etapem remontu były prace wykończeniowe.

Jakie korzyści przyniosła przebudowa?

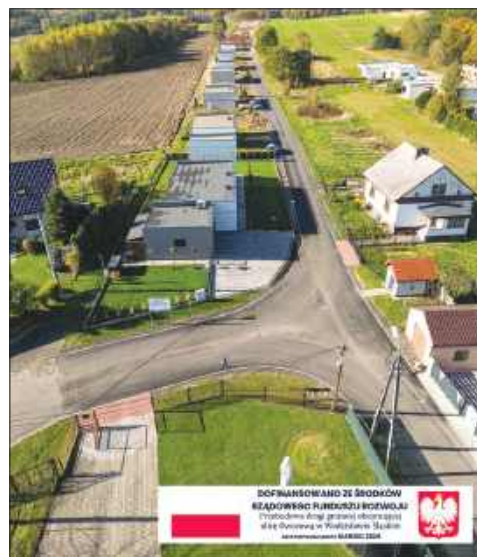
Zakończenie przebudowy ulicy Owocowej to kolejny krok w kierunku poprawy jakości infrastruktury drogowej w Wodzisławiu Śląskim. Inwestycja, która była dzięki dofinansowaniu z Rządowego Funduszu Roz-

woju Dróg, jest dowodem na to, jak efektywne mogą być współczesne mechanizmy finansowania inwestycji infrastrukturalnych, które w sposób bezpośredni wpływają na poprawę jakości życia mieszkańców oraz bezpieczeństwo w miastach i gminach.

Wsparcie z RFRD dla Wodzisławia Śląskiego

W przypadku przebudowy ulicy Owocowej w Wodzisławiu Śląskim, dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg wyniosło 647 481,57 zł. To ponad połowa kosztów całkowitych inwestycji, która wyniosła ponad 1,07 miliona złotych. Dzięki temu dofinansowaniu miasto mogło przeprowadzić niezbędne prace, które przyczyniły się do poprawy jakości lokalnej infrastruktury.

RFRD to nie tylko wsparcie finansowe, ale także impuls



Wiadomość o tym wydarzeniu znajdowała się jeszcze pod koniec XIX wieku w wybudowanej około połowy XV wieku kaplicy kościoła farnego w Raciborzu pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, poświęconej między innymi patronowi miasta – św. Marcelemu. Prawdopodobnie wkrótce po powstaniu kaplicy zawieszono w niej obraz ołtarzowy (niektórzy uważają, że dopiero w połowie XVII wieku), przedstawiający św. Marcelego na obłokach i z maczugą w dłoni przepędzającego jakiś najeźdźcę, przypominających z wyglądu tatarskich wojowników. Pod tą sceną umieszczona była wyjaśniająca ją inskrypcja w języku łacińskim. Oryginał obrazu niestety zaginął, ale zachowała się jego podobizna w postaci XIX-wiecznego oleodruku i z następującym niemieckojęzycznym napisem, którego tłumaczenie przytaczamy: „W roku 1290 Racibórz był oblegany przez Scytów. Gdy mieszczanie, stawiający mężny opór, znaleźli się w opresji, ukazał się na chmurach św. Marceli, trzymający maczugę. Scytowie przerażeni jego widokiem uciekli, a odступując od oblężenia po-

■ Fragment rzeźby św. Marcelego z Kolumny Maryjnej na Rynku w Raciborzu



zostawili tysiące zabitych”. Przedstawiona na obrazie scena oblężenia przez Scytów Raciborza i cudowna interwencja św. Marcelego koresponduje niewątpliwie ze wspomnianą legendą o Kopcu, a jej treść nawiązuje, wydaje się, do tej właśnie historii z początku 1290 roku. Pytanie jednak brzmi: kim byli owi zagadkowi Scytowie, którzy oblegali wówczas Racibórz?, bo przecież nie chodzi tu o „prawdziwych” Scytów, o jakich wyżej nadmienialiśmy, gdyż ci już kilkaset lat wcześniej zniknęli z kart historii.

Z obszernego hasła „Scytia” zamieszczonego w Słowniku starożytności słowiańskich (Warszawa 1975) można się dowiedzieć, że Scytami źródła historyczne nazywają róż-

ne ludy zamieszkujące wschodnią Europę, a nawet i Azję. Często tak też określani są Tatarzy, inaczej zwani Mongołami, pochodzący z dalekiej Azji, którzy – jak pisaliśmy – parę lat wcześniej, w 1241 roku, przechodzili przez ziemię raciborską, dając się poznać jej ludności jako wyjątkowo okrutni i wyróżniający dzikością, najeźdźcy. Niejednokrotnie też mianem Scytów określani są mieszkańcy Rusi.

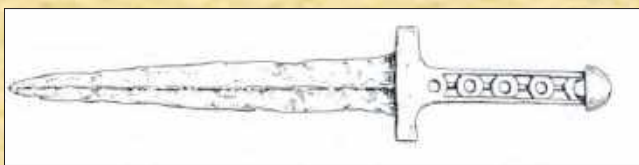
Otóż można spotkać się w tzw. literaturze przedmiotu z opinią, że tymi tajemniczymi Scytami, którzy w styczniu 1290 roku „przegonieni” zostali spod Raciborza przez św. Marcelego, byli właśnie Rusini, wspierani być może przez Tatarów. Sprowadzić ich



■ Drewniany kościół w Syryni w latach 20. XX w.

na Śląsk mógł książę krakowski i przyszły król Polski Władysław Łokietek, skonfliktowany z księciem wrocławskim Henrykiem Probusem na tle wspólnych starań o koronę królewską, lub też mogli działać w porozumieniu z królem czeskim Wacławem II, któremu podporządkowania swojego księstwa sprzeciwiał się książę raciborski Przemysław. Idący od wschodu pod Racibórz, pustoszyli niewątpliwie napotkane na swej drodze miejscowości, wśród których znalazły się zapewne też Syrynia i Lubomia. Oblężenie Raciborza nie powiodło się, gdyż napastnicy zostali skutecznie odparci przez mieszczan oraz „z pomocą Boga, który z nimi zszedł do bitwy i tak poniekąd w cudowny sposób ochronił niewinną krew”, miał napisać później książę Przemysław.

Dla nas zaś bardzo ważną jest informacja, jaka znalazła się w dokumencie biskupa wrocławskiego Henryka z 1305 roku, mówiąca, że przed tą datą doszło do kilku łupieżczych wypadów nieznanych najeźdźców pod Racibórz, w czasie których zniszczona została, leżąca w pobliżu tego miasta, wieś Syrynia (dokument znany jest z transumptu z 14 lipca 1615 roku). Podpowiada ona bowiem dużą dozę autentyczności, za-

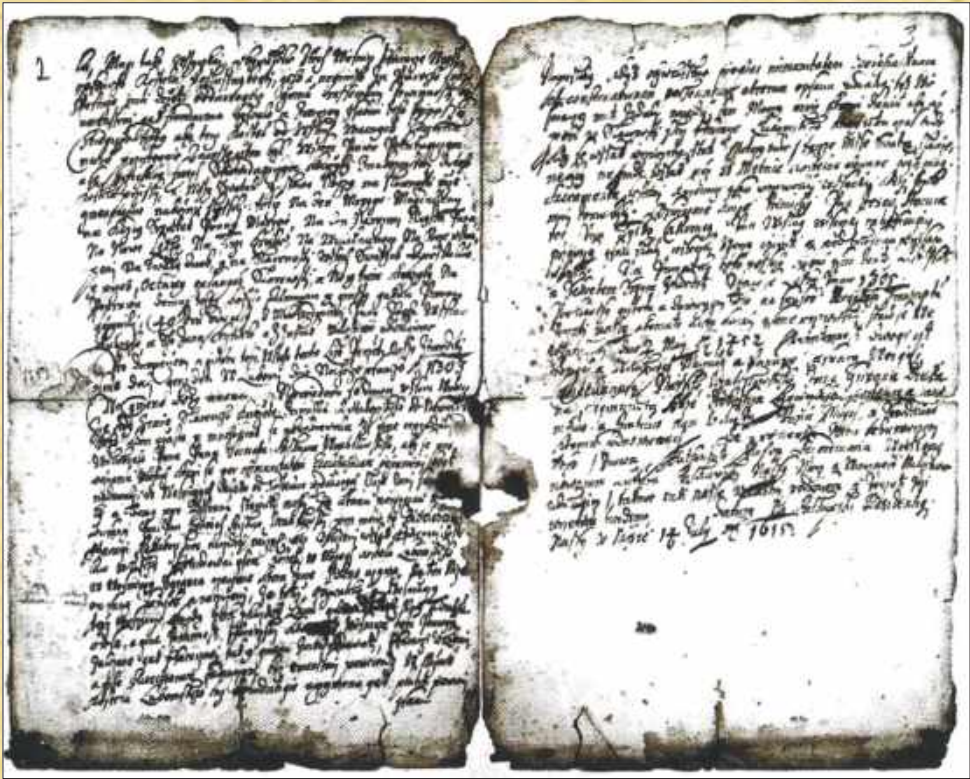


■ Sztylet scytyjski odnaleziony w Gamowie w pow. raciborskim

wartej w słowach legend wiążących Kopiec z najazdami Scytów lub Tatarów i wskazujących na jego przypuszczalne pochodzenie z tego właśnie okresu. Jeśli któryś z zagonów tatarskich w drodze pod Legnicę w 1241 roku, lub późniejszych hord scytyjskich, a po prawdzie Rusinów, czy wreszcie jakiś innych łupieżców niewiadomego pochodzenia, nie otarł się faktycznie o teren lubomsko-syryński (a mamy przecież pewność, że tak właśnie było) i nie pozostawił po sobie rzeczoności Kopca, to wiążące go z tymi najeźdźcami legendy mogą być dalekim echem tamtych wydarzeń, które przez swoje okrucieństwo na długie wieki zapadły ludziom w pamięci.

W uzupełnieniu tych przypuszczeń dodajmy jeszcze, że z powodu właśnie owych najazdów łupieżczych różnych dzikich hord (szczególnie pewnie zaś tego sprzed 1305 roku) mieszkańcy Syryni i okolicy postanowili uprosić księcia raciborskiego Przemysława o zgodę na wybudowanie we wsi kościółka tzw. azyłowego, w którym mogliby

znaleźć schronienie w razie zewnętrznego zagrożenia i służącego za miejsce obronne. Zgodę taką uzyskał i wkrótce powstał w Syryni drewniany kościółek pw. św. Michała Archanioła z wolno stojącą obok wieżą, która była dzwonnica i dobrym zarazem punktem obserwacyjnym, oraz ogradzającym całość obronnym płotem. W dokumencie erekcyjnym kościółka z 1305 r. podkreślono ten jego szczególny charakter azyłowy, jako miejsce bezpiecznego „schronienia biednych” (refugium pauperum) w wypadku nieprzyjacielskiego najazdu. Był on kościołem filialnym kościoła parafialnego w Lubomi i przetrwał aż do początku XVI wieku. W 1510 roku został zastąpiony nowym drewnianym kościołem, który po wybudowaniu w Syryni w 1936 roku obecnego, murowanego kościoła, przeniesiono w 1938 roku, jako cenny zabytek dawnej architektury drewnianej, do Parku Kościuszki w Katowicach, gdzie nadal pełni funkcje sakralne.



■ Informacja o zniszczeniu przed rokiem 1305 wsi Syrynia przez nieznanych najeźdźców. ŹRÓDŁO: N. MIKA, RACIBÓRZ W OBliczu NAJAZDÓW Tatarskich i Zagrożeń Walskiego. RACIBÓRZ 2002

„Przeniesienie PRL do muzeum” Akcja zbierania pamiątek w wodzisławskim muzeum

WODZISŁAW ŚL. W związku z budową nowej ekspozycji muzealnej poświęconej czasom realnego socjalizmu wodzisławskie Muzeum zaprasza wszystkich mieszkańców do wzięcia udziału w wyjątkowej akcji – „Przeniesienie PRL do muzeum”. W ramach tej inicjatywy zachęcamy Państwa do podzielenia się z nami pamiątkami z okresu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, które mogą przybliżyć kolejnym pokoleniom życie codzienne tamtych lat, a także historię Wodzisławia Śląskiego z lat 1945–1989.

Jeśli posiadacie Państwo przedmioty, które były częścią mienionej rzeczywistości – w postaci: medali, sztandarów, odznaczeń, dokumentów, legitymacji, fotografii, pocztówek, zaproszeń, plakatów, kartek na produkty żywnościowe, bonów do Pewexu, nielegalnych druków związanych z działalnością podziemia

Solidarności, czy przedmiotów codziennego użytku – przekazać je do wodzisławskiego Muzeum. Możecie je również udostępnić w postaci kopii lub depozytu stałego!

– Dzięki Państwa pomocy, możliwe będzie stworzenie kolekcji, która będzie dokumentować życie codzienne mieszkańców miasta w czasach PRL-u, a także uwieczniać ważne momenty z historii lokalnej społeczności. Zależy nam bardzo, abyśmy wspólnie zbudowali tę ekspozycję, gdyż jest to historia nas wszystkich. Dlatego mile widziane byłyby pamiątki związane także z Kopalnią 1 Maja, klubem piłkarskim Odry – Wodzisław, dawnymi Zakładami Tytoniowymi a następnie Koncentratami Spożywczymi oraz innymi instytucjami, obrazując życie codzienne miasta – wyjaśnia Sławomir Kulpa, dyrektor Muzeum w Wodzisławiu Śląskim.



■ Do pamiątek, które można przekazać na wystawę należą m.in. medale

– Interesują nas również drobne przedmioty życia codziennego, których niemal wszyscy starsi mieszkańcy używali i doskonale je pamiętają. Warto zauważyć, że mają one dziś status przedmiotów kultowych. Do nich należą eksponaty związane z edukacją, jak elementarze autorstwa Mariana Falskiego (starsze i nowsze wydanie), czy długopisy marki Zenit, a także charakterystyczne kredki z misiem. Do



■ Wodzisławski rynek podczas obchodów XXX-lecia PRL. Zdjęcie ze zbiorów Muzeum w Wodzisławiu Śląskim

klasyków należą również egzemplarze komiksów: Kapitan Żbik, Kapitan Kloss, czy Tytus Romek i Atomek, czytane chętnie przez młodzież. Jeśli macie Państwo

takie eksponaty to proszę o kontakt z naszym Muzeum – dodaje dyrektor.

Z muzeum można skontaktować się mailowo: kontakt@muzeum.wodzislav.pl.

pl., historia@muzeum.wodzislav.pl, etnologia@muzeum.wodzislav.pl oraz telefonicznie pod numerami (32) 455 25 74; 505 650 211; 505 650 247.

Miód, sery, wędliny czy dodatki do zimowych herbat na X Jarmarku Pszczelim



■ Stoiska z miodami cieszyły się sporą popularnością



■ Produkty pszczele znalazły licznych nabywców

RADLIN 23 listopada w Miejskim Ośrodku Kultury w Radlinie odbył się X Jarmark Pszczeli, na którym pojawili się miłośnicy eko i lokalnych produktów.

Jarmark Pszczeli gości w Radlinie co roku, w okresie listopadowym. Swoje wyroby prezentują na nim lokalni sprzedawcy. W tym roku na Jarmarku można było zakupić miody oraz produkty miodowe, eko produkty takie jak kozie sery, swojski chleb, czosnek niedźwiedzi, pierniki, ciasteczka, smalec czy wyroby wędliniarskie, naturalne kosmetyki oraz maści na różne dolegliwości, produkty zielarskie czy rękodzieła takie jak biżuteria z żywicy. Nie zabrakło także lokalnego wina.

- Zainteresowała mnie maść propolisowa. Słyszałam, że jest dobra na rany, przyspiesza ich gojenie. Wzięłam na próbę, bo w zimie mam problemy ze skórą - powiedziała nam pani Natalia, która na Jarmarku pojawiła się po raz pierwszy. - Dałam się namówić rodzinie żeby przyjść. Fajna inicjatywa, sporo wystawców, jest z czego wybierać. Podoba mi się – dodała.

AgaKa

ZAPROSZENIE

na warsztaty kulinarne
i spotkanie podsumowujące projekt pt.
„Jak za starej Polski”

tradycje żywnościowe gminy Lubomia
z **Remigiuszem Rączką**

GOKSiR 27.11.2024 o godz. 17:00
w Gminnym Ośrodku Kultury Sportu i Rekreacji w Lubomiu
w programie poczęstunek

Miraż wraca dumny z Mistrzostw Świata

WODZISŁAW ŚL. Zespół taneczny Miraż z Wodzisławskiego Centrum Kultury w dniach 18–20 listopada br. brał udział w Mistrzostwach Świata Show Dance IDO w niemieckiej Riesie. Tancerki reprezentowały miasto Wodzisław Śląski z trzema choreografiami.



■ Tancerki Mirażu podczas Mistrzostw Świata Show Dance IDO

Duet dziecięcy w wykonaniu Emilii Kwiecień i Weroniki Skupień zajął 8 miejsce. Formacja dziecięca z grą w Chińczyka zajęła 10 miejsce a mini formacja „Komary” uplasowała się na 19 pozycji.

– To dla nas niezwykle cenne osiągnięcia, a cały wyjazd był pełen pozytywnych emocji, nowych doświadczeń i niezapomnianych wspomnień. Mistrzostwa Świata w Riesie to wyjątkowe wydarzenie taneczne, cieszymy się, że mogliśmy być jego częścią i zaprezentować nasze choreografie na tak prestiżowej scenie reprezentując Polskę oraz Wodzisław Śląski – mówi trenerzy Mirażu.

Trenerami w zespole są Lenka Krcova, Dominika Pławna, Evgeniya Makeeva-Wyputa, Zuzanna Halfar, Zuzanna Wójtowicz, i Marcin Kost. Zespół działa w ramach Amatorskiego Ruchu Arty-

stycznego ARA od ponad 30 lat a jego założycielami są śp. Ryszard Kozłowski i Lenka Krcova. Grupa specjalizuje się w tańcu w stylach show, jazz, modern i balet. Mają na swoim koncie niezliczoną ilość nagród na arenie międzynarodowej. Są zrzeszeni w Polskiej Federacji Tańca oraz International Dance Organization.

– Serdeczne gratulacje składamy również wszystkim polskim zespołom, które reprezentowały nasz kraj na mistrzostwach! Wasze wspaniałe prezentacje i wysokie wyniki są powodem do dumy i inspiracją dla nas wszystkich. Wracamy z głowami pełnymi inspiracji i sercami naładowanymi pozytywną energią. Teraz czas na kolejne wyzwania i marzenia do

spełnienia! – dodają trenerzy. Przed zespołem Miraż jeszcze jedno w tym roku wielkie wyzwanie. Tancerka Zuzanna Wójtowicz wyrusza 25 listopada na Mistrzostwa Świata w tańcu baletowym. Apetyt na zwycięstwo jest tym większy, że Zuzanna ma na koncie czterokrotne mistrzostwo Polski oraz potrójne mistrzostwo Europy.

– Serdecznie gratuluję Mirażowi wielkiego sukcesu oraz wytrwałości w dążeniu do wyznaczonych celów. Jestem pod wrażeniem tanecznego poziomu grupy, profesjonalnego przygotowania, wspaniałych pomysłów choreograficznych i talentu dzieci. Jestem dumna, że Wodzisławskie Centrum Kultury posiada w swoich szeregach zespół Miraż. – mówi Kata-

ryzna Rokowska – Szyroki, dyrektor WCK.

Obecnie Miraż trenuje niemal codziennie w Wodzisławskim Centrum Kultury oraz w salach wodzisławskich szkół podstawowych nr 1 i nr 9. Dzięki wsparciu i przychylności władz miasta bierze udział w prestiżowych zawodach tanecznych. Ogromną siłę zespołu stanowią zaangażowani rodzice, którzy prócz wsparcia mentalnego wspierają grupę organizacyjnie na każdym poziomie od pomocy na wyjazdach po organizowanie spraw związanych z rekwizytami, scenografią czy pozyskiwaniem środków zewnętrznych. To wielka rodzina pełna pasji, talentu i wiary w swoje marzenia.

źr. Wodzisławskie Centrum Kultury

Porażka Unii w meczu z Bytomiem

TURZA ŚL. Unia Turza Śląska przegrała z Odrą Bytom Odrzański 0:3. Mecz rozegrano w ramach XVIII. kolejki, czyli awansem z rundy rewanżowej. W pierwszej kolejce Unici zremisowali z tym rywalem na własnym boisku 2:2.

Trener Jan Woś miał spory kłopot by skompletować kadrę na to spotkanie. Co prawda do gry powrócił Mateusz Bodzioch, ale do kontuzjowanego już wcześniej Jakuba Barana dołączyli w ostatnim czasie Michał Mazur, Patryk Witkowski, Papu Mendes, Oskar Wala, a choroba wykluczyła z gry Daniela Szymczaka. Stąd też na ławce rezerwowych zasiadło sześciu młodzieżowców wspomaganych przez Bartosza Włodarczyka, a dwóch z nich zaliczyło debiuty na 3-ligowym szczeblu.

Unici szczególnie w drugiej połowie zagrali dobry mecz, ale nie przyniosło to żadnej zdobyczy punktowej. Oddali w tym spotkaniu rekordowe w tym sezonie 23 strzały z czego aż 12 było celnych (również rekord sezonu), ale i tak musieli pogodzić się z wyraźną porażką. Turzanom pozostał do rozegrania jeszcze jeden mecz, w najbliższą środę odrobia zaległości rozgrywając zaległe spotkanie z rezerwami Górnika Zabrze.

ODRA BYTOM ODRZAŃSKI – UNIA TURZA ŚLĄSKA 3:0 (2:0)

1:0

Dawid Kanikowski 16. minuta (głową)
asysta Sebastian Górski,

2:0

Mykita Loboda 30. minuta (głową)
asysta Sebastian Górski,

3:0

Hubert Konstanty 85. minuta
asysta Oliver Zabrzski.

ODRA BYTOM ODRZAŃSKI: Bartek Szefer – Patryk Marek (75. Oliver Zabrzski), Oskar Skalecki, Dawid Kanikowski, Sebastian Górski (88. Wiktor Kobiela) – Miłosz Jandziak, Kacper Koppenhagen (75. Damian Stachurski), Mykita Loboda (60. Konrad Grzymisławski), Hubert Konstanty (88. Maciej Sowiński), Gabriel Draczyński – Miłosz Józwiak. Pozostali rezerwowi: Jakub Korolewicz, Yavheni Semianchuk, Aron Kusiak, Sebastian Żukowski. Trener: Maciej Górecki.

UNIA TURZA: Marcin Musioł – Szymon Nocoń, Mateusz Pawlak, Mateusz Bodzioch, Marcel Wramba (46. Tomasz Okulicki) – Bartłomiej Twarkowski, Jakub Zawierucha (85. Igor Brachaczek) – Sławomir Musiolik, Jakub Kuczera (85. Mikołaj Wilkowski), Jakub Jeleń (46. Bartosz Włodarczyk) – Piotr Strączek (80. Igor Gawron). Pozostali rezerwowi: Wiktor Gorel, Kajetan Wachowicz. Trener: Jan Woś.

źródło: uniaturza.pl

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Już 15 lat na rynku!





ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH

BEATA KOPCZYŃSKA

regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie śląskim

Dzień dobry, jestem nauczycielką, w tym roku kończę 55 lat i chcę przejść na nauczycielskie świadczenie kompensacyjne. Czy powinnam jeszcze przed przejściem na nauczycielskie świadczenie kompensacyjne złożyć wniosek o ponowne przeliczenie kapitału początkowego ze względu na korzystniejsze obecnie przeliczanie urlopu wychowawczego oraz okresu studiów 5-letnich. Czy to o czym napisałam jest przeliczane przez ZUS przy składaniu wniosku o emeryturę nauczycielskie świadczenie kompensacyjne, czy trzeba złożyć ten wniosek o ponowne przeliczenie kapitału początkowego

wcześniej. Proszę o wyjaśnienie tych kwestii.

Zasady obliczania kapitału początkowego zmieniały się z czasem, wraz ze zmianą przepisów. Dlatego przy rozpatrywaniu wniosku o nauczycielskie świadczenie kompensacyjne czy inne świadczenie emerytalne sprawdzamy, czy w danym przypadku kapitał początkowy wymaga przeliczenia, czy nie. Nie wszystkie jednak nowelizacje dotyczące obliczenia kapitału początkowego można zastosować przy obliczeniu wysokości nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego. Chodzi tutaj konkretnie o uwzględnienie okresów nauki w szkole wyższej w wymiarze nieprzekraczającym 1/3 okresów

składkowych – to przeliczenie jest możliwe wyłącznie przy wniosku o emeryturę.

Nie ma potrzeby składania odrębnego wniosku o przeliczenie kapitału początkowego. Jeżeli posiada Pani jakieś dokumenty za okres do 1999 r., których nie dołączała Pani do wniosku o kapitał początkowy, to jak najbardziej należy je złożyć teraz, wraz z wnioskiem o NSK. ZUS je przeanalizuje i uwzględni, jeśli będzie taka możliwość.

Jestem nauczycielem z 35 letnim stażem. W lutym przyszłego roku, 2025, chciałybym przejść na świadczenie kompensacyjne. W maju tego roku na-

byłam prawa do tego świadczenia. Ponieważ mają się zmienić przepisy dotyczące wieku, w którym można skorzystać ze świadczenia, 56 lat, obawiam się, że będę musiała czekać, aż osiągnę ten wiek. Bardzo proszę o wyrażenie opinii na ten temat.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, nauczycielskie świadczenie kompensacyjne przysługuje spełnione zostaną następujące warunki:

1. ukończenie określonego wieku, czyli:

- kobieta:
co najmniej 55 lat – do końca 2024 r., co najmniej 56 lat – w latach 2025-2026, co najmniej 57 lat – w latach 2027-2028, co

najmniej 58 lat – w latach 2029-2030, co najmniej 59 lat – w latach 2031-2032,

• mężczyzna:

co najmniej 55 lat – do końca 2014 r., co najmniej 56 lat – w latach 2015-2016,

co najmniej 57 lat – w latach 2017-2018, co najmniej 58 lat – w latach 2019-2020, co najmniej 59 lat – w latach 2021-2022,

co najmniej 60 lat – w latach 2023-2024, co najmniej 61 lat – w latach 2025-2026, co najmniej 62 lata – w latach 2027-2028, co najmniej 63 lata – w latach 2029-2030, co najmniej 64 lata – w latach 2031-2032,

2. udokumentowanie co najmniej 30 lat stażu, czyli okresów

składkowych i nieskładkowych, w tym co najmniej 20 lat pracy nauczycielskiej w wymiarze przynajmniej 1/2 obowiązkowego wymiaru zajęć,

3. rozwiązanie stosunku pracy na własny wniosek (lub jego wygaśnięcie w określonych okolicznościach).

Nauczycielka, która w 2024 r. kończy 55 lat i spełnia pozostałe warunki może skorzystać z nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego w dowolnym momencie. Nie musi Pani czekać do daty ukończenia 56 lat, ponieważ warunek wiekowy ukończyła Pani już w maju 2024 r.

REKLAMA

czas na miłość

KINO ROMANTYCZNE

pn. - czw. **21:05, 23:15**

T V S

polsat box POZYCJA 85

CANAL+ POZYCJA 66

orange POZYCJA 62

vectra POZYCJA 159

PLAY POZYCJA 220/352/111

DVB-T WOJ. ŚLĄSKIE, OPOLESKIE, ŁÓDZKIE, DOLNOŚLĄSKIE

WP pilot PILOT.WP.PL

T POZYCJA 27

GASTRONOMIA

- Świąteczne ciasteczka kruche. Wyrób swojski, tel. 503-597-359.

KREDYTY - POŻYCZKI

- Konsolidacja chwilówek. Spłacimy chwilówki, wyczyszczymy BIK i załatwimy jedną ratę na całość, tel. 733-918-033.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

- Sprzedam grunt rolny, powierzchnia 1,9 hektara, klasa 3, obręb Ostróg przy kanale Ulga, tel. 505-569-888.
- Sprzedam lub wynajmę warsztat samochodowy lub halę w Racibórze, 698-300-561.

MOTORYZACJA

KUPIĘ

- Skup samochodów osobowych roczniki od 2000 do 2010. Dojeżdżam do sprzedającego. Gotówka od ręki, 501-011-090.

PRACA

DAM PRACĘ

- Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od 12 lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwoń: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).
- Zatrudnię murarza, tynkarza, płytkarza, ocieplenia budynków, 695-638-650.

TOWARZYSKIE

- Justyna, 500-157-296.

RÓŻNE

- www.garaze-bramy.pl. Garaże blaszane, tynkowane, ocieplane i bramy, drzwi garażowe na wymiar. Zamów pomiar. Tanio, 504-050-764.

USŁUGI

- Usługi tapicerskie. Renowacje krzeseł, kanap, foteli. Duży wybór tkanin, skór, 696-951-402
- Wykonujemy drobne oraz większe roboty budowlane, kostka brukowa, elewacje budynku oraz wszelkie roboty w środku i na zewnątrz. tel. 603-512-269. Oferujemy również usługi lawetą.

USŁUGI REM.-BUD.

- Kominy, frezowanie kominów, remonty, tel. 513-611-500

Usługi dekarские, tel. 513-611-500

- F.W-BUD Marcin Kruczyński, usługi remontowo-budowlane. Wykonuje kompleksowe remonty domów i mieszkań. Kafelkowanie zabudowy g.k, itp. Inst. wod.-kan. -c.o.-gaz. tel. 793-330-597.
- F.W-BUD Marcin Kruczyński, usługi remontowo-budowlane. Wykonuje kompleksowe remonty domów i mieszkań. Kafelkowanie, zabudowy g.k, itp. Inst. wod.-kan. -c.o.-gaz. tel. 793-330-597.
- Kafelkowanie, łazienki, kuchnie, schody, podłogi (kafelki normalne i duże formaty) kompleksowe remonty wnętrz, tel. 514-059-114.
- Roboty remontowo-budowlane w pełnym zakresie + ocieplenia budynków, remonty dachów. Wykonywanie nadzorów budowlanych, 695-638-650.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

- Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, po-niedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

- Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Dostępne badanie tympanometryczne słuchu, Racibórz, Podwałe 14/3, rejestracja 501-287-739.

ZWIERZĘTA

- Szczenięta, jamniki 8-tygodniowe, tel. 663-125-597.

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

• motoryzacja – 20 zł	• nieruchomości – 20 zł	• podaruję – 10 zł	• transport – 20 zł	• usługi – 20 zł
• biznes – 20 zł	• matrymonialne – 15 zł	• zguby – 10 zł	• turystyka – 20 zł	• wróżby – 20 zł
• gastronomia – 20 zł	• nauka – 15 zł	• praca – 20 zł	• noclegi – 20 zł	• zdrowie – 20 zł
• kredyty, pożyczki – 20 zł	• różne – 15 zł	• towarzyskie – 30 zł	• usługi rem.-bud. – 20 zł	• zwierzęta – 20 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

za 5 złotych

Wyróżnij

drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

- Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

- Kupię kota w butach (czterwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

- Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

- Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

- Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie

www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: **32 415 47 27**

SKLEP nowiny.pl



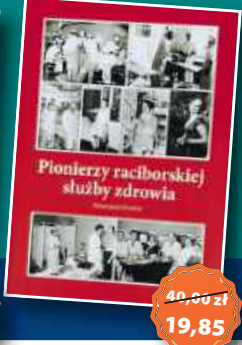
45,00 zł
20,90



59,00 zł
20,40



29,00 zł
19,85



40,00 zł
19,85



18,00 zł
10,40



79,00 zł
69,90



49,00 zł
39,00



34,00 zł
24,90

nowiny WODZISŁAWSKIE

Adres redakcji: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Redaktor naczelny: Szymon Kamczyk – s.kamczyk@nowiny.pl, tel. 662 059 171
Reklama: Ewa Węgrzyn – e.koczwar@nowiny.pl, tel. 662 058 475

Dziennikarze:
Fryderyk Kamczyk – tel. 516 210 535,
e-mail: f.kamczyk@nowiny.pl,
Justyna Koniszewska – tel. 660 489 672,
e-mail: j.koniszewska@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Adam Karbownik – a.karbownik@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczek, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

eprasa.pl 906cdaca16



Luiza Stefek urodziła się 16.11. o godz. 9.00. Dziewczynka ważyła 2640g i mierzyła 50cm. Jej rodzicami zostali Sandra i Adam z Radlina. W domu na Luizę czeka siostra Lena i brat Szymon.



Maksymilian Szenk urodził się 16.11. o godz. 22.15. Chłopczyk ważył 2980g i mierzył 53cm. Jego rodzicami zostali Sebastian i Izabela z Rydułtów. W domu na Maksia czeka bratczek Wiktor.



Tadeusz Brachman urodził się 17.11. o godz. 7.30. Chłopczyk ważył 3820g i mierzył 57cm. Jego rodzicami zostali Paulina i Grzegorz z Żor. W domu na Tadzia czeka brat Bruno.



Borys Staniczek urodził się 17.11. o godz. 12.21. Chłopczyk ważył 3160g i mierzył 52cm. Jego rodzicami zostali Patrycja i Dariusz z Gorzyc. W domu na Boryska czeka brat Kubuś.



Maja Hrycaniuk urodziła się 15.11. o godz. 14.36. Dziewczynka ważyła 2760g i mierzyła 52cm. Jej rodzicami zostali Aleksandra i Mirosław z Wistły. W domu na Maję czeka bratczek Maksio.



Staś Szymura urodził się 18.11. o godz. 8.43. Chłopczyk ważył 3240g i mierzył 50cm. Jego rodzicami zostali Paweł i Bianka z Jastrzębia-Zdroju. W domu na Stasia czeka brat Denis i siostry Nina i Nadia.



Antoni Podzorski urodził się 20.11. o godz. 12.37. Chłopczyk ważył 3280g i mierzył 52cm. Jego rodzicami zostali Grzegorz i Agata z Bąkowa. W domu na Antosia czeka bratczek Leoś.



Leon Pilarski urodził się 19.11. o godz. 15.00. Chłopczyk ważył 3680g i mierzył 55cm. Jego rodzicami zostali Patryk i Patrycja z Wodzisławia Śląskiego. W domu na Leona czeka siostra Laura.



Lilianna Zawłocka urodziła się 9.11. o godz. 18.25. Dziewczynka ważyła 3840g i mierzyła 56cm. Jej rodzicami zostali Daniel i Karolina z Wodzisławia Śląskiego.

Ominęła cię wizyta naszej fotograf na oddziale? Nic straconego. Wyślij 2 zdjęcia dziecka (1 w pionie, 1 w poziomie) wraz z opisem: imię i nazwisko dziecka, data urodzenia, godzina urodzenia, waga, wzrost, imiona rodziców, miejsce zamieszkania oraz (jeśli są) imiona rodzeństwa na adres e-mail noworodkino-winy@gmail.com. Dołączmy zdjęcia do naszej galerii. O dacie publikacji poinformujemy w e-mailu zwrotnym.

Rodziłaś w szpitalu w Wodzisławiu? Wypełnij anonimową ankietę

Oddział położniczy wodzisławskiego szpitala prosi pacjentki o anonimowe wypełnienie ankiety satysfakcji. Jak to zrobić? Ankiety można pobrać w wersji papierowej na oddziale (pacjentka otrzymuje ją w trakcie pobytu w szpitalu od położnej). Wypełnioną ankietę należy wrzucić do skrzynki, która znajduje się na korytarzu oddziału położniczego. Ankietę można także wypełnić elektronicznie pod adresem <https://forms.gle/jAJ76v8jt8i5XPWG>.

